

Placówka "ESTELET"  
L.dz. 451/44  
New York, 20.IV.44.

Kant. 12/6944  
K

451

Działalność Ukraińców  
w Argentynie  
4r.Plac.Salvador

Szef Oddz.Inf.Wyw.Szt.N.W.  
/przez Szefa Wydz.Wyw./

W ślad za meldunkiem L.267/44 przedstawiam w załączeniu okresowe sprawozdanie sytuacyjne z działalności Ukraińców na terenie Argentyny.

Kierownik Placówki

Załącznik

MARACZ

Kierownik Plac. Manchester  
do wiadomości.

## Sprawy Ukraińskie w Argentynie.

### I. ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE.

1. T-wo Wiodrodzenie. Organizacja przeżywa kryzys wewnętrzny i znajduje się na rozdrożu. Utraciła ona wszystkich swoich dotychczasowych przyjaciół - i nie zyskała nowych. W dziedzinie polityki zagranicznej akcentuje ona wyraźnie swoje antyniemieckie nastawienie, co spowodowało cofnięcie subwencji z Ambasady Niemieckiej.

W dziedzinie stosunków wewnętrzno-ukraińskich jest ona szachowana jednocześnie przez ukraińskich Komunistów; przez Proswitę, z którą kłóci się nadal oraz przez Komitet Ukraińców Argentyńskich wraz z "Pereżomem".

Nie posiada ona również wyraźnego i odrębnego sztandaru ideowego, gdyż w dziedzinie antypolskiego nastawienia została zdystansowana przez Proswitę. Akcentuje więc tylko swój jednakowo negatywny stosunek do wszystkich zaborców Ukrainy i czeka na dalszy rozwój wydarzeń oraz - na instrukcje z Europy.

Stosunek do Polski. Stan kryzysu, przez który przechodzi OUN, odbił się w sposób wyraźny na jej stosunku do Polski. Od dłuższego już czasu na łamach Naszego Kłycza brak jest ataków na Polskę, a dają się spotkać tylko od czasu do czasu antypolskie "szpilki".

OUN nie wyklucza dziś możliwości porozumienia z Polakami, aczkolwiek podchodzi do tej sprawy z rezerwą, z obawą i z nieufnością.

Oficjalne stanowisko OUN w sprawie stosunku do Polski zostało sformułowane w numerze Naszego Kłycza z dnia 4-go marca r.b., w artykule redakcyjnym, pióra prawdopodobnie Iwana KRYWYJA.

Omawiając artykuł miejscowego Kurjera Polskiego na temat kierunku polskiej polityki zagranicznej, organ OUN oświadczył:

"koncząc omawianie powyższego artykułu, sądzimy iż niema ani jednego Ukraińca, któryby nie podpisał się pod pragnieniami p. Iphorskiego-Lenkiewicza, ażeby przywódcy polscy doszli wreszcie do "całkowitej zmiany polskiej doktryny politycznej; do całkowitego przewartościowania stosunku Polski do jej sąsiadów", a w szczególności do nas Ukraińców.

Gdyby naprawdę zdecydowali się oni na tego rodzaju rewizję, to z pewnością nie domagaliby się ponownej okupacji Zachodnich Ziemi Ukraińskich, a wówczas skończyłby się odwieczny spór polsko-ukraiński, który wychodzi tylko na szkodę obu narodów, a na korzyść ich wrogom..."

W rozmowach prywatnych z Ukraińcami KRYWYJ z następujący sposób sformułował swój stosunek do Polski:

"Przypuszczam, iż nie powinniśmy bać się obecnie Polaków, gdyż są oni już za słabi, ażeby nam grozić; a sytuacja jest taka, że wszystkich nas razem mogą zjeść Sowiety..."

OUN nie może zbyt wyraźnie akcentować swojej zmiany stosunku do Polski, gdyż dbać musi o swoją ortodoksję nacjonalistyczną oraz o konkurencję z Proswitą, która gra pierwsze skrzypce w antypolskiej akcji. Zarzut "sprzedania się Polakom" jest na miejscowym terenie najcięższy i jest uważany przez Nacjonalistów za zabójczy. Pewną otuchę stanowi dla OUN reakcja środowiska ukraińskiego na akcję Pereżomu, które wydawców jego nie napiętnowało jako "sprzedawczyków".

Strona polska dąży do nawiązania bezpośredniego kontaktu z OUN.

KRYWIJ wyraził w zasadzie zgodę na prowadzenie rozmów, jednakże do spotkania dotąd nie doszło.

MANDZIJ traci stopniowo wpływy w Widrodzeniu, gdyż jest uważany za rzecznika interesów niemieckich; jest on zatroskany głównie o zachowanie swojej posady w Banco Germanico.

Widrodzenie nie wyklucza możliwości wejścia do Komitetu Ukraińców Argentyńskich i dlatego nie chce popełnić żadnego kroku, któryby mu to uniemożliwił.

2. Two Proswita. Na dorocznym walnym zebraniu centrali T-wa w Bs.Aires został wybrany następujący nowy zarząd:

BIEZYJ Iwan	-prezes,		
DZWONIK Mikołaj	- wiceprezes,		
TELATNIK Stepan	- sekretarz,		
ANDROSZCZUK Andrzej	- zast. sekretarza,		
MUSZAK Iwan	- skarbnik,		
KUTIAANSKIJ Hryc	- zast. skarbnika,		
STOROŻ Andrzej	- członek zarządu,		
HELNER Eugenjusz	- " "		
FREI Pańko	- " "		
CYCYK Wasyl	- zast. członka zarządu,		
BOHUN Wasyl	- " " "		
PROKOPCZUK Iwan	- " " "		
DROZD Teodor	- Członek Sądu Koleżeńskiego,		
MATURA Stepan	- " " "		
DOWZYNSKI Daniko	- " " "		
SZUPLAT Dmitro	- " " "		
MUDRYJ Jakób	- " " "		
DANYEYSZYN Michał	- Członek Komisji Rew.,		
HORYNIEC Stepan	- " " "		
MITREGA Iwan	- " " "		

Przewodniczącym zebrania, na którym został wybrany zarząd w powyższym składzie, był Mychajko DANYEYSZYN. Na zebraniu, oprócz stolicy; reprezentowane były następujące filje: Dock Sud, Berisso, Pineyro, Sarandi, Valentin Alsina i Rosario.

Osip KUZMYCZ, który oficjalnie nie wszedł w skład zarządu, pozostaje nadal jednym z faktycznych kierowników Proświty.

Prasa. "Ukraińskie Słowo" nie podaje z zasady składu swojej Komisji Redakcyjnej. W imieniu wydawnictwa występuje nazwewnątrz wyłącznie administrator Izidor RYBAK, który w razie potrzeby reprezentuje i redakcję.

W rzeczywistości organ Proświty redagowany jest przez następujące osoby:

Mychajko DANYEYSZYN, Osip KUZMYCZ, Stepan DZTUBAK, S.HAJKO, Iwan MITREGA, WEZYCZKOWSKIJ, WASILJEW, BREMENSTUL i HORYNIEC.

Stosunek do Polski. Proświta w dalszym ciągu stanowi centrum antypolskiej akcji w Argentynie i w krajach sąsiednich. Akcja ta przybiera coraz bardziej na sile i jest prowadzona w sposób coraz bardziej systematyczny.

Główny antypolski sztab mieści się nie w zarządzie głównym t-wa, który składa się w większości z figurantów i "społeczników", lecz w redakcji "Ukraińskiego Słowa" i w znacznej mierze pokrywa

się ze składem komisji redakcyjnej.

W skład tego zakonspirowanego sztabu, kierującego de facto całą pracą Proświty i nadającego jej polityczny kierunek, wchodzi: DANYEYSZYN, DZIUBAK, KUZYCZ, MITREGA, HAJKO, WEZYCZKOWSKIJ i in.

Sztab uważa, że wobec "wejścia na manowce" T-wa Wiodrodzenia, on właśnie reprezentuje na miejscowym gruncie prawdziwy ukraiński nacjonalizm, i że wobec tego jest powołany do "zachowania w czystości" ukraińskiej idei narodowej.

Najbliższym konkretnym celem, jaki sobie stawia ów sztab, jest pokrzyżowanie roboty Komitetu Ukraińców Argentyńskich oraz niedopuszczenie do porozumienia z Polakami.

Propaganda ustna w tym kierunku prowadzona jest pod hasłem: "Naddnieprzańscy chcą sprzedać Galicję Wschodnią Polakom! Trzeba niedopuszczyć do tego!"

Propaganda w prasie nie wymienia tego hasła i unika publicznych ataków na Komitet, natomiast stawia sobie za cel rozpalenie do białości antypolskich nastrojów. Na podstawie paromiesięcznej obserwacji można już ustalić metody, jakimi się dana akcja posługuje oraz jej dwojakie doraźne cele:

a/ obrzydzić Ukraińcom ideę porozumienia z Polakami drogą nieustannego przypominania "terroru polskiego", jaki panował w Galicji Wschodniej pacyfikacji, szykan policyjnych i t.d.

b/ obrzydzić Polakom akcję w kierunku porozumienia z Ukraińcami drogą wyśmiewania ich zabiegów oraz nawoływania do zgody.

Przykładem tego są satyryczne wiersze WEZYCZKOWSKIEGO prawie w każdym numerze "UKR. SZŁOWA" wyśmiewające pojednawcze i przychylne w stosunku do Ukraińców artykuły w miejscowym Kurjerze Polskim. Autorem antypolskiego artykułu p.t. "Nieco o złotym moście zgody" przesłanym w streszczeniu w ostatnim raporcie prasowym jest Stepan DZIUBAK /kryptonim "Esda"/.

Organizacja sieci terenowej. Zakonspirowany polityczny sztab Proświty przystąpił ostatnio do montowania na terenie Argentyny i krajów sąsiednich swojej własnej sieci terenowej, składającej się z wypróbowanych pod względem politycznym mężów zaufania. Sieć ta nie pokrywa się z oficjalną i jawną strukturą organizacyjną T-wa.

Ażehy upozorować pod względem formalnym istnienie tej dwoistości, WEZYCZKOWSKIJ zgłosił na ostatnim Walnym Zebraniu T-Wa wniosek o konieczności "wysłania zaufanego człowieka do każdego skupiska ukraińskiego, a przynajmniej do tych miejscowości gdzie istnieje filja Proświty, w celu bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem ukraińskim oraz poznania jego nastrojów".

Formalna uchwała Walnego Zgromadzenia w tej sprawie brzmi: "Przekazać sprawę do decyzji nowoobranego Zarządu Głównego T-wa oraz administracji "Ukraińskiego Słowa". W ten sposób zakonspirowany sztab polityczny, mający siedzibę w redakcji oficjalnego organu, zastrzegł sobie w sposób formalny wpływ na tę sprawę.

Mężami zaufania na Paragwaj zostali mianowani PADUCZAK i ANDRUSIAK.

3. Komitet Ukraińców Argentyńskich. W dniu 5-go marca r.b. odbyło się posiedzenie Komitetu, na którym zgłosili swoje ustąpienie ~~przez~~ prezes inż. MILINSKI oraz członkowie inż. BESZCZENKO i inż. HRYNCZAK. Nowym prezesem Komitetu został obrany Wiktor CYMBEA. W depešy wysłanej przez Poselstwo Polskie do ministrów ROME-RA i BANACZYKA, ustąpienie MILINSKIEGO wraz z jego przyjaciółmi

zostało przedstawione jako "wynik taré natury osobistej w Zonie Komitetu". W rzeczywistości sprawa miała przebieg następujący:

Miliński, nie posiadający wyrobienia organizacyjnego, lecz mający zato silnie zarysowane nastawienie autorytatywne, rozpoczął akcję w kierunku utracenia rywali, przeszkadzających mu do sprawowania rządów w Komitecie. W szczególności denerwował go BIZOPOLSKI, redaktor Pereżomu i wiceprezes Komitetu, utrzymujący bliski kontakt z IPOHORSKIM-LENKIEWICZEM, występującym w danym przypadku w charakterze męża zaufania Posła do ukraińskiej roboty. Uważał on również za niewskazane, że IPOHORSKI zapraszał BIZOPOLSKIEGO na wszystkie poufne zebrania, jakie się odbywały w ukraińskich sprawach z udziałem posła ARCISZEWSKIEGO. MILINSKI stał na stanowisku, że on tylko jest powołany do utrzymywania kontaktu z Placówką Polską i celowo nie dopuszczał do tego innych członków Komitetu.

Plan utracenia BIZOPOLSKIEGO polegał z jednej strony na niedopuszczeniu go do tworzącego się "Komitetu Narodów Wschodnich Europejskich" w charakterze delegata i na forsowaniu na to miejsce HRYNCZAKA. Z drugiej strony - na odebraniu mu Pereżomu i utworzeniu komitetu wydawniczego i redakcyjnego w składzie: MILINSKI, FESZCZENKO, PIESCIOROWSKI i AWRAM. BIZOPOLSKI miał być zdegradowany w tym przypadku do roli zwykłego płatnego urzędnika - redaktora technicznego, na co nie mógł się zgodzić i zagroził ustąpieniem. Ustąpienie to leżało w planach MILINSKIEGO.

Odsunięcie BIZOPOLSKIEGO stanowikoby cios dla akcji, gdyż był nietylko głównym filarem roboty, lecz również najbardziej lojalnym kontrahentem strony polskiej i najbardziej wartościowym nieświadomym informatorem. Wobec powyższego w dniu 21.II.r.b. odbyło się poufne zebranie z udziałem Posła ARCISZEWSKIEGO, na którym IPOHORSKI-LENKIEWICZ usiłował pogodzić rywali, namawiając ich do kompromisu. Wysiłki te nie dały wyników wobec nieustępliwego stanowiska MILINSKIEGO. Poseł ARCISZEWSKI zajął w tej sprawie stanowisko niewyraźne i chwiejne. Na zebraniu tym MILINSKI przeciwstawił się pozatem opublikowaniu Deklaracji Organizacji Polskich w sprawie ukraińskiej, co krzyżowało całkowicie ustalone poprzednio plany.

Wobec powyższego IPOHORSKI-LENKIEWICZ, orientujący się, iż w Komitecie istnieje opozycja przeciwko MILINSKIEMU, namówił BIZOPOLSKIEGO ażeby przeniósł akcję na teren Komitetu i ażeby doprowadził do ustąpienia MILINSKIEGO. Zagwarantował mu przytem zaaprobowanie przez Posła faktów dokonanych i nie cofnięcie subwencji w przypadku obioru innego prezesa.

BIZOPOLSKI zastosował się do tych sugestji i przeprowadził mobilizację swoich Hetmańców, z których na zebraniu nie zjawił się tylko inż. KOWALENKO przebywający w Cordoba. W ten sposób MILINSKI spotkał się w Komitecie z zorganizowaną i przygotowaną opozycją. Zasadniczy referat wygłosił CYMBAŁ, zarzucając MILINSKIEMU "nieudolność, nieobywatelskie prowadzenie sprawy i dążenie do samowładztwa i dyktatury". Wniosek o votum nieufności został następnie przyjęty 5 głosami na 9 przy 2 przeciw i 1 wstrzymującym się. Wniosek o przyjęcie dymisji MILINSKIEGO został przyjęty większością 7 głosów przy jednym przeciw.

W dniu 14.III. r.b. prezydium Komitetu w składzie: CYMBAŁ, BIZOPOLSKI i PIESCIOROWSKI złożyło oficjalną wizytę posłowi ARCISZEWSKIEMU.

Prasa. Na posiedzeniu Komitetu w dniu 5 i 12.III.r.b. została powzięta uchwała o oddzieleniu wydawnictwa Pereżom od Komitetu Ukraińców Argentyńskich. Pismo to ma nosić w przyszłości charakter co najwyżej półoficjalnego organu Komitetu, który nie będzie skrepowany jego wypowiedziami. Redaktorem naczelnym, wydawcą i właścicielem pisma wobec prawa został wobec tego BIEZOPOLSKI.

Uchwała powyższa została powzięta w dwojakim celu:

a/ ze względów bezpieczeństwa pisma, ażeby w przypadku rozwiązania Komitetu przez władze nie pociągnięto to za sobą zamknięcia organu;

b/ dla uzyskania większej swobody ruchów Komitetu w terenie, a w szczególności w akcji nad wciągnięciem doń Nacjonalistów.

Uchwała ta uzyskała aprobatę strony polskiej. Kandydatami do Komitetu na miejsce członków, którzy wystąpili, są m.in. dr. Eugeniusz STOJKIEWICZ - wybitny nacjonalista, nienależący jednak do Widrodzenia; poeta HARIJ, piszący w Pereżomie pod pseudonimem "S.KUBANIEC" i in..

Komitet opracował już projekt Memorjału w sprawie niepodległości Ukrainy, jaki ma złożyć w argentyńskim MSZ.

## II. CHARAKTERYSTYKA CZŁOWYCH DZIAŁACZY.

BILYJ Iwan - nowy prezes zarządu głównego Proswity. Pochodzi z Małopolski Wschodniej; z zawodu krawiec. Długoletni członek t-wa. Typ społecznika i działacza kulturalno-oświatowego, a nie polityka. Nie odgrywa w organizacji człowiek roli. Został wysunięty przez zakonspirowany sztab dla zaspokojenia ambicji oraz dla załatwiania czynności administracyjno-technicznych, których ilość jest znaczna. Z przekonania - umiarkowany nacjonalista; z wystąpien antypolskich nie dał się poznać.

CYBAŁ Wiktor - nowy prezes Komitetu Ukraińców Argentyńskich. Z przekonania - Hetmaniec, ulegający wpływowi BIEZOPOLSKIEGO. Zdolny artysta-malarz i rysownik, pracujący głównie w dziedzinie reklam handlowych i dobrze zarabiający. Autor popularnych antysowieckich karykatur w Pereżomie /stała tygodniowa rubryka p.t. "Przygody Pana Gruszki"/, które podpisuje jako "CWIRKUN".

Pochodzi z Kijowszczyzny; fanatyczny wróg Rosji; nie używa dla zasady rosyjskiego języka, którym dobrze włada. Posiada własny dom i gospodarstwo wiejskie w miejscowości Villa Ballester pod Bs. Aires; dom swój urządził na modłę ludową i zrobił zeń oazę "ukraińskości". Zonaty, bezdzietny. W Argentynie przebywa ok.15 lat. Wiek - ponad 40.

Honorowy członek T-wa Proswita, zasilający bezpłacie swoimi pracami graficznymi wszystkie ukraińskie wydawnictwa w Argentynie. Cieszy się znaczną popularnością w kolonii ukraińskiej. Aczkolwiek monarchista i Hetmaniec-Skoropadczyk, nie jest sekciarzem; wykonał m.in. bezpłacie dla T-wa Widrodzenie wielki portret Konowalca. Pod względem charakteru - jednostka bardzo nierówna i posiadająca swoje kaprysy. Wyrobienie ściśle polityczne - słabe.

Entuzjasta prac Komitetu Ukraińskiego; wyraża pogląd, że "Komitetu można wielkie rzeczy zrobić".

Stosunek do Polski - pozytywny, ale z rezerwą. Nie jest bynajmniej przekonany, czy Polska pójdzie naprawdę na popieranie Ukrainy i czy nie wybierze raczej porozumienia z Rosją. Pilny czytelnik wypowiedzi miejscowej prasy polskiej na tematy ukraińskie; oświadcza, że na skutek tych wypowiedzi "zmienił częściowo swój pogląd na

Polaków". Rezerwie swojej w stosunku do Polski dał wyraz na posiedzeniu Komitetu w dniu 5.III. r.b., kiedy motywował konieczność odzielenia Komitetu od Pereżomu również tym, że "polityka Pereżomu orientująca się na Centralną Europę /czytaj-Polskę/ może się w pewnej chwili zakłamać, gdyż Centralna Europa może w pewnej chwili oświadczyć, że Ukrainą się nie interesuje."

W 1918-21 roku brał udział w walkach armii Petlury i był następnie internowany przez Polaków w Kaliszu. Z okresu tego posiada b. nieprzyjemne wspomnienie i uraz do Polski

### III. KONTAKTY I ŁACZNOŚĆ Z ZAGRANICĄ.

#### 1. Kontakty Proswity. ~~Ilja~~

Ilja PADUCZAK, Paragwaj, Asuncion, c.Avola 709. Główny mąż zaufania i kierownik politycznej roboty na Paragwaj.

Piotr ANDRUSIAK, Paragwaj, Colonia Bram Carmen del Parana. Mąż zaufania.

#### 2. Kontakty Komitetu Ukr.Argen.

Inż. Piotr KOWALIW, Szwajcaria, Genewa, Carouge. Jest to główny łącznik z Hetmanem SKOROPADSKIM w Berlinie za pośrednictwem niejakiego "SERGE". W kierunku z Niemiec na Argentynę łączność ta przedstawia się następująco:

Paweł SKOROPADSKI - "Serge" - inż.KOWALIW-Bs.Aires, casilla 3132 /skrz.poczt./

W liście nadeszłym pocztą lotniczą, a datowanym w dniu 28.XI. 1943, KOWALIW pisze do BIEŻOPOLSKIEGO:

" Nie jesteśmy zbyt rozczarowani postępowaniem Niemców, jak to się stało z naszymi zbyt katwowiernymi rodakami /nacjonaliści ukr./ Administracja niemiecka na Ukrainie rządziła nie przestrzegając elementarnych zasad sprawiedliwości. Na czoło tej administracji wypłynęły typy zgoła nieprawdopodobne i bez kwalifikacji.

"Batko" /Skoropadski/ jest pełen nadziei i werwy. W dniu swoich urodzin otrzymał tysiące powinszowań, m. in. od metropolity SZEPTYCKIEGO i od głowy Cerkwi Prawosławnej.

"Serge" w Berlinie nie zmienił adresu. Pereżom jest dobry; poskaliśmy go do Berlina, aczkolwiek wysyłka jakichkolwiek druków jest b.utrudniona. Chęszę się, że i na antypodach umiecie odróżniać wiadomości fałszywe od prawdziwych".

List powyższy został napisany w języku francuskim.

Dane personalne; Inż.Piotr KOWALIW posiada brata Lewko KOWALIW który był profesorem fizyko-chemji na Uniwersytecie w Charkowie. W r.1935 został wywieziony do kraju Jakutów. Synowie jego-studenci Uniwersytetu - zostali również wywiezieni na Syberję "bez prawa korespondencji", co w wielu wypadkach oznacza wyrok śmierci. W r.1941 brat jego, Włodzimierz KOWALIW, został również wywieziony na Syberję. Matka znajduje się obecnie pod okupacją niemiecką; w Sowietach - jako matka zesłańców politycznych - posiadała prawo zarabiania jedynie cerowaniem i szyciem.

JEREMIJEW - agencja "Ofinor" -Szwajcaria, Geneve, 3 Rue de Rive, Case 203.

W liście datowanym w dniu 30.XI.1943, pisze on m.in.:

" Nie współpracuję z rodakami, lecz z obcymi oraz moją rodziną..

Jest tu typ, który donosi na mnie do prasy, która mnie nie lubi... Posyłam wam mój biuletyn. Wydałem publikacje po francusku i po niemiecku o Ukrainie.

"Polacy, niestety, nie rozumieją sytuacji i zamiast przygotowywać grunt na przyszłość czekają na ostatnią chwilę. To samo odnosi się do Ukraińców. Część ich występuje tu dotąd jako przedstawiciele 50-miljonowego narodu, nie licząc się z rzeczywistością. I czeka również na ostatnią chwilę...

"Jeśli Polacy nie potrafią pogodzić się z sąsiednimi narodami - wówczas żegnaj niepodległa Polsko!..."

UWAGA: JEREMIJEW jest Petlurowcem i był w swoim czasie szefem Propagandy Ukr. Republiki Ludowej. Utrzymuje on kontakt z inż. KOWALIWĄ

Aleksande SZAPOWAŻ, USA, Chicago. B. redaktor czasopisma "Nasz Stiah". Na podstawie reskryptu Hetmana Skoropadskiego z dnia 15. VIII. 1938 - nadrzędna instancja w stosunku do Organizacji Hetmańskiej w Argentynie.

Zostały mu przekazane informacje ze Szwajcarii, otrzymane za pośrednictwem inż. KOWALIW. Prowadzona jest korespondencja w sprawie poparcia przez Organizację Hetmańską w USA wysiłków Komitetu Ukraińskiego w Argentynie.

Z łącznością z Hetmanem SKOROPADSKIM w Londynie utrzymywana jest ostatnio w sposób następujący:

Poselstwo Polskie w Bs. Aires - min. Banaczyk, W. Korostowetz, London W. 8. 15 Sheffield Terrace - Daniło Skoropadski.

Tą drogą został wysłany ostatni list Biłopolskiego do Hetmana. Odpowiedź dotąd nie doszła.

KUSZNIER, Canada, Winnipeg. Prezes Kom. Ukr. Kanady. KUK nadesłał ostatnio pod adresem Kom. Arg. Ukr. znaczną ilość materiału propagandowego, a m. in.:

"Memorandum of Ukrainian Canadian Committee to the Right Honourable W. L. Mackenzie King" oraz "Ukraine - an atlas of its history and geography, by G. W. Simpson".

Michajko HETMAN, 339 Bathurst Str. Toronto 2B, Canada. Redaktor czasopisma "Ukraiński Robitnyk". Utrzymuje żywą korespondencję z Komitetem i popiera jego akcję na terenie Kanady. Podaje przedruki z "Pereżomu". w numerze z dnia 31. XII. 1943 podał przedruk Deklaracji Ideowej Komitetu i zamieścił słowa powitania /p. załącznik/.

#### IV. OGOLNO-UKRAINSKIE CENTRUM POLITYCZNE.

Po napadzie Niemiec na Rosję Sowiecką, w dniu 16 lipca 1941 r. została powołana do życia w Argentynie tajna polityczna organizacja p.n. "Ukraiński Narodowy Komitet Argentyny", w skrócie "UNKA".

Została ona utworzona przez 3 czołowe ukraińskie organizacje w Argentynie. W imieniu T-wa Wiodrodzenie akt utworzenia organizacji podpisał MANDZIJ; w imieniu Proświty - KUZMYCZ, oraz w imieniu organizacji "Pług ta Mecz" /Hetmańcy/ - BIŁOPOLSKI.

Organizacje wchodzące w skład Komitetu zachowały całkowitą niezależność w swoich wewnętrznych sprawach oraz w dziedzinie kierunku ideowego, zobowiązały się natomiast występować w sposób jednolity w sprawach polityki zagranicznej, a w pierwszym rzędzie - uznać i poprzeć każdy ukraiński rząd, któryby został powołany na ukraińskich ziemiach.



W praktyce chodziło o to, że gdyby Niemcy utworzyli rząd SKO-ROPADSKIEGO - uznaliby go Nacjonaści; gdyby oddali władzę MELNYKOWI - uznaliby go Hetmańcy.

Podobne tajne porozumienie miało być zawarte również w USA i w Kanadzie.

UNKA w sposób teoretyczny istnieje i nadal, gdyż nie została rozwiązana. W praktyce jednak tylko historyczne znaczenie posiada, gdyż rozwój wydarzeń poszedł innymi torami i Niemcy żadnego ukraińskiego rządu nie powołali.

Powołanie do życia powyższego porozumienia daje możliwość zorientowania się - jakimi drogami pójdzie polityka ukraińska w przypadku powstania załóżka państwowości ukraińskiej.

#### V. POLITYCZNA AKCJA POLSKO-UKRAIŃSKA.

1. W Argentynie. W dniu 9.III.1944 r. została opublikowana w miejscowym Kurjerze Polskim Deklaracja Związku Polaków w Argentynie opowiadająca się na rzecz niepodległości Ukrainy oraz wzywająca do "zarzucenia zasłony na przeszłość i podania sobie ręki do zgody".

Deklaracja ta została uchwalona na posiedzeniu Zarządu Związku Polaków w dniu 5.I.44 i ogłoszona z dwumiesięcznym opóźnieniem. Nosi ona formę listu do Komitetu Ukraińców Argentyńskich. Opóźnienie zostało wywołane z jednej strony instrukcjami MSZ z Londynu, nakazującymi powstrzymanie się do czasu ze wszelkimi aktami, mogącymi podrażnić Rosję Sowiecką, a z drugiej - oporem MILINSKIEGO.

W dniu 16.III.44 Kurjer Polski zamieścił obszerny artykuł komentujący daną Deklarację i uważający ją za "punkt zwrotny w rozwoju poglądów opinii polskiej na sprawę ukraińską oraz na zagadnienie stosunków w Europie Wschodniej" /p.załącznik".

W tym samym dniu Deklarację tę ogłosił Pereżom w języku ukraińskim, podając ją łącznie z powitaniami, otrzymanymi od organizacji litewskich i łotewskich.

Reakcja opinii ukraińskiej na te posunięcia nie jest dotąd znana.

Załącznik 1.

List Związku Polaków w Argentynie do Komitetu Ukraińskiego.

W odpowiedzi na zawiadomienie o powstaniu w Bs. Aires Komitetu Ukraińców Argentyńskich, Związek Polaków w Argentynie wystosował następujące pismo:

"Organizacje polskie w Argentynie witają ze szczerą sympatją powstanie Komitetu Ukraińców Argentyńskich i życzą mu owocnej pracy nad realizacją postanowionych celów.

Ze szczególnym zadowoleniem witamy ten punkt deklaracji Komitetu, w którym stwierdza on, iż będzie dążył do pokojowego i przyjaznego ułożenia stosunków z sąsiadami Ukrainy.

Uznajemy za słuszną tezę, iż przyjazne i szczerze porozumienie pomiędzy Polakami a Ukraińcami możliwe jest tylko w przypadku zasadniczego uznania aspiracji Narodu Ukraińskiego do posiadania własnego Niepodległego Państwa.

Naród Ukraiński podobnie jak każdy inny wielki czy mały naród posiada prawo do Wolności i Niepodległości, i organizacje polskie uważają za konieczne stwierdzić to w sposób wyraźny.

Podzielamy ból i żałobę Narodu Ukraińskiego, na którego ziemiach toczy się dziś mordercza i niszczycielska walka. My, synowie ziemi ujarzmionej dziś i skrawiołej, choć walczącej i nieugiętej, zasyłamy braterskie pozdrowienie synom Ziemi Ukraińskiej, z której również krew i kży strumieniem płyną.

Zorganizowana Kolonia Polska zdaje sobie sprawę, iż mieszka w kraju, w którym w sposób najbardziej nieskrępowany może się wypowiadać dziś zarówno wolna myśl polska, jak i ukraińska.

I dlatego z pełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdzamy, iż w stosunkach polsko-ukraińskich nadszedł czas, ażeby zarzucić zasłonę na przeszłość i raz na zawsze podać sobie rękę do zgody.

Istotnym sensem toczącej się obecnie walki jest triumf Wolności i Sprawiedliwości, zagrożonych przez rozszalałą falę barbarzyństwa totalitarnego. W tym sensie składali niejednokrotnie oświadczenia wielcy wodzowie Walczącej Demokracji - prezydent Roosevelt i premier Churchill - i w tym sensie wypowiedziała się również Karta Atlantycka.

Stwierdzając powyższe, życzymy raz jeszcze Komitetowi Ukraińskiemu owocnej pracy".

/-/ Prezes: P. Zaleski  
/-/ Wiceprezes: A. Gościński

Codzienny niezależny Kurjer Polski w Argentynie.  
Piątek /Viernes/ 10 marca /Marzo/ 1944 r.